

Sygn. akt VI ACa 323/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Kuracka

Protokolant: Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. U. (1)

przeciwko W. T.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 9 lipca 2019 r., sygn. akt III C 1893/17

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten tylko sposób, że w pkt.

I.3) wykreśla z treści oświadczenia słowa „oraz, że zgodnie z prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 stycznia 2016 r. (sygn. akt XXVI GC 11/14), spółka (...) Sp. z o.o. nie ma prawa posługiwać się firmą (...), gdyż jest to działanie wprowadzające w błąd i godzące w interes majątkowy A. U. (1)”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od W. T. na rzecz A. U. (1) kwotę 1890 zł (tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 323/20

UZASADNIENIE

A. U. (1) w pozwie skierowanym przeciwko W. T., wniósł zobowiązanie W. T. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez złożenie wskazanych w pozwie (k. 2-) oświadczeń na stronie internetowej (...) (i utrzymywanie oświadczeń na stronie przez rok) oraz na łamach pięciu kolejnych numerów czasopisma (...) (w języku rosyjskim w tłumaczeniu przysięgłym). Powód wniósł także o zasądzenie kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany jest autorem dwóch artykułów w magazynie (...), które mają pozornie przybliżyć czytelnikom ideę outsourcingu, a zostały sformułowane wyłącznie w celu podważenia wiarygodności i renomy firmy (...) i zareklamowania nowego, lepszego i tańszego produktu oferowanego przez spółkę należącą m. in. do pozwanego. W ocenie powoda wszystkie zawarte w artykule informacje są nieprawdziwe, wprowadzające konsumentów w błąd. Powód argumentował, że działania pozwanego, godzące w renomę firmy (...), naruszyły dobra

osobiste A. U. (1) w postaci dobrego imienia. Szkalowana przez W. T. firma (...) nawiązuje wprost do nazwiska powoda, stąd wszelkie działania wymierzone w firmę powód traktuje jako wymierzone w jego dobre imię.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego, wskazując, że artykuły zostały zamieszczone w magazynie (...) we wrześniu 2013 r. i styczniu 2014 r., więc powód miał możliwość zapoznania się z treścią tych artykułów niezwłocznie po ich opublikowaniu. Zdaniem pozwanego termin przedawnienia upłynął we wrześniu 2016 r. i w styczniu 2017 r. Pozwany argumentował, że powód jest podmiotem profesjonalnym, funkcjonującym na rynku rosyjskim, w związku z czym z pewnością informacja o artykule w popularnych, branżowych czasopismach doszła do powoda niezwłocznie po ich publikacji. Dalej pozwany wskazał, że informacje podane w artykułach są zgodne z prawdą, że firma powoda nie posiada zaplecza, odpowiedniego sprzętu do produkcji urządzeń wskazanych w artykułach dla przemysłu farmaceutycznego czy kosmetycznego. Pozwany podniósł też, że żadne z urządzeń wyprodukowanych przez firmę (...) nie jest i nie było zarejestrowane w Urzędzie Patentowym RP jako wzór użytkowy bądź przemysłowy i brak oryginalności projektów potwierdza opinia biegłego sporządzona na zlecenie Komendy Miejskiej Policji w O., 1 Ds. 552/15, do sprawy IV K 400/16. Zdaniem pozwanego powód nie wykazał istnienia szkody lub krzywdy i związku przyczynowego.

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2019 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie nakazał pozwanemu W. T. złożenie oświadczenia o treści: „W. T., wspólnik w spółce (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., przeprasza A. U. (1), prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usług (...), za rozpowszechnianie fałszywych i naruszających dobra osobiste A. U. (1) informacji, iż:

- 1) Spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kiedykolwiek nabyła na wyłączność prawo do produkcji urządzeń, które do końca 2012 r. znane były przedstawicielom rynku kosmetycznego i farmaceutycznego, jako produkt firmy (...), (oznaczone logotypem firmy (...)),
- 2) działalność A. U. (1), rozpoznawalna pod skróconą nazwą firma (...), polegająca na wykonywaniu urządzeń technologicznych dla przemysłu farmaceutycznego i kosmetycznego, oparta była wyłącznie na montażu i instalowaniu na prawie gotowych urządzeniach zbiornikowych komponentów pochodzących od innych firm,
- 3) W. T. oświadcza, że A. U. (1), działający pod firmą Zakład Usług technicznych A. U. (1), znaną jako firma (...) jest właścicielem praw autorskich do projektów wszystkich urządzeń oznaczonych logotypem (...) (w tym wyprodukowanych i sprzedanych w przeszłości) oraz projektów bezprawnie wykorzystywanych do produkcji urządzeń przez spółkę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., oraz, że zgodnie z prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 stycznia 2016 r. (sygn. akt XXVI GC 11/14), spółka (...) Sp. z o.o. nie ma prawa posługiwać się firmą (...), gdyż jest to działanie wprowadzające w błąd i godzące w interes majątkowy A. U. (1)” (pkt I).

Dodatkowo Sąd I instancji nakazał pozwanemu W. T. zamieszczenie powyższego oświadczenia w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie:

– na stronie internetowej prowadzonej pod adresem (...) w języku polskim, ukraińskim i rosyjskim - z tłumaczeniem przysięgłym, oświadczenie to winno być edytowane nieprzerwanie przez okres 1 (jednego) roku i nie może zajmować powierzchni mniejszej niż 1/6 powierzchni ekranu monitora,

– w pięciu kolejnych numerach czasopisma (...) w języku rosyjskim w tłumaczeniu przysięgłym, w tym co najmniej 3 (trzy) razy na trzeciej stronie wydania w formie ogłoszenia modułowego o powierzchni 9 modułów w układzie 3x3, czerwonką nie mniejszą niż 12 pkt (pkt II). Sąd Okręgowy zasądził też od pozwanego W. T. na rzecz powoda A. U. (1) kwotę 10.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 listopada 2017 r. do dnia zapłaty (pkt III), zasądził od pozwanego W. T. na rzecz powoda A. U. (1) kwotę 3.637 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.537 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV), a także nakazał pobrać od pozwanego W. T. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwotę 250 złotych z tytułu wydatków ze Skarbu Państwa związanych ze zwrotem kosztów stawienia świadka (pkt V).

Powyższy wyrok zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych.

A. U. (1) jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usług (...). Jego przedsiębiorstwo zajmuje się od ponad 30 lat projektowaniem, konstruowaniem i wytwarzaniem szerokiej gamy urządzeń do produkcji wyrobów kosmetycznych i farmaceutycznych, w szczególności mieszalników homogenizujących. Klientami powoda są znani producenci kosmetyków i leków.

W. T. był pracownikiem A. U. (1) od 2003 r. do końca 2012 r. W dniu 21 grudnia 2012 r. powód rozwiązał z W. T. stosunek pracy. Przyczynami wypowiedzenia umowy o pracę były: utrata zaufania spowodowana działaniami godzącymi w interesy A. U. (1) takie jak np. nieuprawnione wynoszenie z firmy dokumentów będących własnością A. U. (1), otwieranie drzwi do firmy za pomocą kluczy, które nie powinny być w jego posiadaniu, notoryczne spóźnianie się do pracy, zmienianie i ustanawianie nowych haseł na komputerze służbowym bez wiedzy pracodawcy.

W Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie toczyło się postępowanie karne, sygn. akt IV K 400/16, wobec M. W. i W. T. oskarżonych o czyn z art. 23 ust. 1 i 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 12 k.k. W wyroku z dnia 3 czerwca 2019 r. Sąd ten uznał W. T. za winnego tego, że w okresie od marca 2013 r. do stycznia 2014 r. w W. i M., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, ujawnił M. W. i spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w M. oraz wykorzystał we własnej działalności prowadzonej w postaci spółki (...) sp. z o.o. w W., bezprawnie uzyskane informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa (...) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usług (...), obejmujące rozwiązania techniczne, technologiczne i konstrukcyjne zastosowane w homogenizatorze (...) i skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby 2 lat oraz zobowiązał do zaniechania wykorzystywania w okresie próby bezprawnie uzyskanych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa (...).

Na początku 2014 r. W. T., wbrew zakazowi konkurencji, założył spółkę funkcjonującą pod firmą (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., zajmującą się produkcją i handlem urządzeniami identycznymi do urządzeń jakie produkuje firma powoda. Podwykonawcą tych urządzeń jest (...) sp. z o.o. z siedzibą w M., którą W. T. założył wraz z M. W.. M. W. wcześniej wykonywał urządzenia na zamówienie powoda i w oparciu o projekty, których prawa autorskie należą do firmy powoda.

W 2014 r. A. U. (1) wytoczył przeciwko spółkom (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., (...) sp. z o.o. z siedzibą w (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. powództwo o zaniechanie naruszenia i zakazanie czynów nieuczciwej konkurencji.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 5 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie m.in.:

1. nakazał (...) sp. z o.o. z siedzibą w (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zaniechanie dalszego używania firmy (...),
2. nakazał (...) sp. z o.o. z siedzibą w (...) sp. z o.o. z siedzibą w M. zaniechanie oznaczania, oferowania i wprowadzania do obrotu urządzeń technicznych dla przemysłu farmaceutycznego i kosmetycznego oznaczeniem (...),
3. nakazał (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. złożenie oświadczenia: że używanie nazwy (...) jest bezprawne, narusza prawa A. U. (1) do firmy Firma (...) oraz może wprowadzać w błąd poprzez bezpodstawne wywołanie skojarzenia z renomowaną Firmą (...) i że oznaczenie urządzeń technicznych – mieszalników oznaczeniem (...) jest bezprawne, narusza prawa A. U. (1) i może bezpodstawnie wywołać skojarzenie z urządzeniami produkowanymi przez F. U..

Kolejny wyrok w sprawie wytoczonej przez A. U. (1) przeciwko spółce (...) sp. z o.o. w M. w sprawie nieuczciwej konkurencji został wydany przez Sąd Okręgowy w Olsztynie w dniu 12 maja 2015 r. W wyroku tym sąd zakazał (...) sp. z o.o. w M. rozpowszechniania nieprawdziwych, wprowadzających w błąd informacji o przedsiębiorstwie (...), tj. informacji, że firma (...) przez ostatnie 13 lat produkowała i dostarczała firmie (...) urządzenia techniczne, które firma (...) te urządzenia technologiczne opatrywała własnym logotypem i dystrybuowała na prawach wyłączności i że urządzenia techniczne, które oferowała firma (...) stały się teraz dostępne pod nazwą handlową U. na rynkach

rosyjskim i polskim znacznie taniej oraz nakazał złożenie oświadczenia przeproszającego za wykorzystanie renomy firmy (...).

A. U. (1) wytoczył również przeciwko spółce (...) sp. z o.o. w M. powództwo o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji. Wyrokiem z dnia 16 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie m.in. nakazał (...) sp. z o.o. w M. zaniechania wykorzystywania tajemnicy przedsiębiorstwa (...) w postaci informacji dotyczących konstrukcji i technologii produkcji mieszalników homogenizujących produkowanych przez A. U. (1) oraz odbiorców tych urządzeń, nakazał również zaniechania wytwarzania i oferowania urządzeń stanowiących bezprawne naśladowictwo mieszalników homogenizujących produkowanych przez powoda.

W dniu 9 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie z powództwa A. U. (1) przeciwko (...) sp. z o.o. w W. o zaniechanie naruszeń i zakazanie czynów nieuczciwej konkurencji m.in. nakazał (...) sp. z o.o. w W. zaniechania wykorzystywania tajemnicy przedsiębiorstwa (...) w postaci informacji dotyczących konstrukcji, technologii produkcji i funkcjonalności mieszalników homogenizujących, produkowanych przez A. U. (1) oraz odbiorców tych urządzeń, nakazał również zaniechania wprowadzania do obrotu urządzeń stanowiących bezprawne naśladowictwo mieszalników homogenizujących produkowanych przez powoda.

Poza tym w dniu 15 lipca 2015 r. w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Warszawie, sygn. akt XXVI GC 12/14, została zawarta prawomocna ugoda sądowa, na mocy której m.in. (...) sp. z o.o. w W. zobowiązała się nie rozpowszechniać nieprawdziwych, wprowadzających w błąd informacji o przedsiębiorstwie powoda tj. informacji że: (...) sp. z o.o. oferuje urządzenia techniczne, produkowane przez firmę (...), które przez ostatnie 13 lat firma (...) produkowała i dostarczała firmie (...) oraz że urządzenia techniczne, które oferowała firma (...) stały się teraz dostępne pod nazwą handlową U. na runkach rosyjskim i polskim znacznie taniej. Ponadto w ugodzie tej (...) sp. z o.o. zobowiązała się złożyć oświadczenie, że: „rozpowszechniła nieprawdziwe, wprowadzające w błąd informacje o tym, że Firma handlowo-produkcyjna (...) Ltd. nabywa na prawach wyłączności urządzenia techniczne, produkowane przez firmę (...), które w przeciągu ostatnich 13 lat były dostarczane na takich samych prawach wyłączności do znanej (...) firmy (...). Urządzenia pojemnościowe, które firma (...) jeszcze całkiem niedawno oznaczała swoim logo, są teraz dostępne pod znakiem handlowym U. na rynku rosyjskim i polskim znacznie taniej. Rozpowszechniając te nieprawdziwe informacje (...) spółka z o.o. popełniła czyn nieuczciwej konkurencji na szkodę A. U. (1) i próbowała wykorzystać renomę firmy (...). Spółka (...) nie oferuje urządzeń, które oferuje lub oferowała firma (...)”.

W. T. nie wykonał żadnego z ww. Wyroków, nie wykonał też ugody sądowej.

W 2013 r. i w 2014 r. na łamach magazynu (...) W. T. jako współwłaściciel firmy handlowej i przemysłowej (...) Ltd., W. (Polska) opublikował dwa artykuły o tożsamej treści: (...) w inżynierii mechanicznej dla branży kosmetycznej” i (...) w inżynierii mechanicznej dla branży farmaceutycznej”. W artykule tym zostało napisane: „Na przykład, dobrze znana rosyjskim producentów kosmetyków (...) firma (...) z sukcesem wykonuje na wynajętych obszarach zakładów (...) jedynie montaż i instalację na gotowym sprzęcie pojemnikowym komponentów, wyprodukowanych przez znane firmy wyspecjalizowane (...). Jako rzeczywisty producent firma wytwarza jedynie wyposażenie technologiczne, w szczególności specjalizuje się ona na systemach rurociągowych, dokonuje ich spawania, szlifowania, montażu sprzętu na zbiorniki, niemal gotowe i dostarczone w ramach outsourcingu produkcyjnego. (...) można być skutecznym producentem także bez posiadania własnego przedsiębiorstwa produkcyjnego. W ten sposób na przykład uczyniła jedna z najbardziej znanych w Polsce i w Rosji marek sprzętu technologicznego. Pod marką handlową U. w ciągu 15 lat wyprodukowano całą gamę różnego rodzaju mikserów (...), a wszystkie zlecenia znowuż wykonano w fabrykach-podwykonawcach, które podpisały umowy wyłączności. Co prawda outsourcingowy projekt symbiozy zachwiał się z powodu finansowych i innych problemów pomiędzy wykonawcą głównym a firmą. Wyłączny dostawca wszystkiego sprzętu pojemnikowego dla firmy (...) na początku 2013 r. odseparował się i samodzielnie zorganizował wytwórstwo swojej produkcji dla rynku. (...) Dzisiaj właśnie firma handlowo-przemysłowa (...) Ltd kupuje na warunkach wyłączności sprzęt technologiczny, który w ciągu ostatnich 13 lat (aż do końca roku 2012) dostarczany był na takich samych warunkach wyłączności dla znanej rosyjskim producentom kosmetyków firmie (...), zbiorniki i sprzęt, którzy firma (...) znaczyła swoim logo, są teraz na rynku rosyjskim do nabycia taniej niemal o jedna trzecią ceny z powodu

opisanej wyżej zmiennej natury stosunków pomiędzy zamawiającym a wykonawcą (...). Specjaliści pracujący w strukturze firmy, zaczynają opracowywać „łańcuch produkcyjny”, to on ponosi lwią część ciężaru, otrzymując jedynie małe okruszki dochodu, a i te z opóźnieniem, może samodzielnie zorganizować produkcję i rozpocząć wytwarzanie analogicznego towaru pod marką własną, co zresztą spotkało firmę (...).”

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, a także zeznań świadków S. S. i R. B. - uznanych za wiarygodne w zakresie zgodnym z ustalonym powyżej stanem faktycznym oraz częściowo zeznań pozwanego.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. W.. Biorąc pod uwagę liczne sprawy sądowe toczące się między stronami, w tym również z udziałem świadka, który razem z pozwanym jest (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o., w ocenie Sądu wskazany świadek miał powody, aby składać zeznania na korzyść pozwanego. Świadek wypowiadając się odnośnie okoliczności, czy powód zlecał podmiotom zewnętrznym wykonanie poszczególnych urządzeń markowanych firmą (...), nie był pewny, wprost stwierdził, że mu się jedynie wydaje, że tak było. Dowód z zeznań tego świadka nie mógł stanowić obiektywnego dowodu w sprawie.

Jeżeli chodzi o dowód z przesłuchania stron, to Sąd ograniczył go do przesłuchania pozwanego, któremu dał wiarę wyłącznie w zakresie, w jakim jego zeznania znalazły potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie wiarygodnym materiale dowodowym.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd I instancji pominął dowód z opinii biegłego z zakresu ochrony własności przemysłowej J. P., wydanej do sprawy 1Ds. 557/15 prowadzonej przez Komendę Miejską Policji w O., jako nie mającej istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (227 k.p.c.).

Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z oświadczenia S. G. z dnia 8 kwietnia 2019 r., zgłoszony w piśmie procesowym złożonym na biurze podawczym w dniu 4 lipca 2019 r. - jako spóźniony w świetle treści art. 217 § 2 k.p.c. W ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że po stronie pozwanej istniały jakiekolwiek przeszkody do złożenia przedmiotowego wniosku dowodowego na wcześniejszym etapie postępowania, czyli w odpowiedzi na pozew, skoro już wówczas zgłosił zarzut przedawnienia i podnosił, że powód miał możliwość zapoznania się z treścią tych artykułów niezwłocznie po ich opublikowaniu. W związku z tym niezrozumiałe dla Sądu było zaniechanie powołania analizowanego wniosku dowodowego na wcześniejszym etapie sprawy. Jednocześnie, nie ma znaczenia data sporządzenia oświadczenia tj. 8 kwietnia 2019 r., ponieważ takie oświadczenie kierowane do pozwanego mogło być bez wątpienia sporządzone wcześniej. Uwzględnienie spóźnionego wniosku dowodowego spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy (wniosek dowodowy złożono tuż przed posiedzeniem przed zamknięciem rozprawy), a nadto w sprawie nie wystąpiły inne wyjątkowe okoliczności, pozwalające na uwzględnienie tego wniosku.

W ocenie Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości w odniesieniu do żądań niemajątkowych opartych na art. 24 k.c. w zw. z art. 38 Prawa prasowego oraz w zakresie roszczenia majątkowego z art. 448 k.c. Sąd I instancji uznał, iż pozwany naruszył dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia i wizerunku poprzez publikację dwóch artykułów o tożsamej treści w magazynie (...) w 2013 r. i 2014 r.

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego objętego pozwem wskazując, także w dalszych pismach (k. 171 i n.), iż żądanie pozwu wynika z naruszenia dóbr osobistych, a co za tym idzie podlega ono przedawnieniu trzyletniemu przewidzianemu w art. 442¹ § 1 k.c. Pozwany wskazywał, że powód od 20 lat bierze udział w licznych targach branżowych i brał osobiście udział w targach w listopadzie 2013 r. w M., na których było rozpowszechniane czasopismo (...) z artykułem. Pozwany podnosił, że powód mógł dowiedzieć się o każdym z artykułów niezwłocznie po ich opublikowaniu. Zdaniem pozwanego, powód wielokrotnie został poinformowany o artykułach bezpośrednio od wielu kontrahentów z (...) i mało prawdopodobne jest, aby dowiedział się o artykułach dopiero 2-3 lata od ich publikacji.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie brak podstaw do uznania zasadności zarzutu przedawnienia objętego pozwem roszczenia majątkowego. Do nowelizacji art. 442¹ § 1 k.c. doszło w dniu 27.06.2017 r. na mocy art. 33 ustawy z 21.04.2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (Dz.U. z 2017 r. poz. 1132). Z treści art. 38 tej ustawy wynika przy tym, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepis art. 442¹ § 1 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą, z tym że jeżeli 3-letni termin przedawnienia rozpocząłby bieg przed dniem wejścia w życie tej ustawy, termin ten rozpoczyna bieg w dniu jej wejścia w życie. Roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W literaturze wskazuje się, że przedawnienie nie biegnie dopóty, dopóki poszkodowany nie posiada wiedzy o obu wskazanych okolicznościach.

Pozwany jednak w żaden sposób nie wykazał, aby powód dowiedział się lub powinien był dowiedzieć się przy zachowaniu należytej staranności o artykułach ukazanych w zagranicznym czasopiśmie (...) przed 2017 r. Samo twierdzenie pozwanego jest niewystarczające dla udowodnienia tej okoliczności. Ustalenia takie należy czynić nie tyle na podstawie nawet oświadczeń powoda co do jego rzeczywistej wiedzy, ale na podstawie zobiektywizowanych i sprawdzalnych kryteriów (wyrok SN z 8.12.2004 r., I CK 166/04, Legalis, wyrok SA w Warszawie z 6.08.2014 r., I ACa 189/14). Przedawnienie rozpoczyna swój bieg nie tyle od chwili rzeczywistego powzięcia przez poszkodowanego wiedzy o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, ale od momentu, gdy poszkodowany dowiedziałby się o tych okolicznościach, gdyby zachował należyłą staranność (wyrok SN z 17.05.2006 r., I CSK 176/05, Legalis). Pozwany w żaden sposób nie wykazał powinnego w okolicznościach sprawy stanu świadomości powoda (k. 172-173). Poza tym zasady doświadczenia życiowego i logicznego wnioskowania wskazują, że powód - prowadzący od kilku lat liczne sprawy sądowe przeciwko spółkom związanym pośrednio lub bezpośrednio z pozwanym - gdyby wiedział wcześniej niż w 2017 r. o okolicznościach wyrządzenia mu szkody opublikowanymi artykułami, to z pewnością złożyłby pozew w tym przedmiocie, jak to uczynił w wielu innych podobnych sprawach z udziałem m.in. pozwanego. Gazeta jest wprawdzie branżowa, ale jest to czasopismo zagraniczne, powód mieszka w Polsce, nie jest prenumeratorem tej gazety i ma z nią kontakt jedynie okazjonalny. Sąd Okręgowy uznał zatem podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia za bezzasadny.

W ocenie Sądu I instancji, biorąc pod uwagę obiektywną ocenę treści oraz wydźwięku artykułów i sposobu połączenia zawartego w nich przekazu z osobą powoda, uzasadniało to uznanie, że doszło w ten sposób do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci dobrego imienia (renomy), oraz że nie zachodziła okoliczność wyłączająca bezprawność działania pozwanego. W tym miejscu należy wskazać, że naruszenie dobrego imienia następuje zwykle przez skierowanie do osób trzecich przekazu bezpodstawnie pomawiającego osobę pokrzywdzoną o działania, których taka osoba nie podejmowała, przypisanie jej cech, których ona nie posiada, lub też przyjmowanie postawy, której nie prezentowała, zawsze w wymiarze pejoratywnym w obiektywnym odbiorze, czyli ze skutkiem, który polegać może na obniżeniu zaufania pomówionej osoby w opinii społecznej, potrzebnego do prowadzenia określonej aktywności życiowej, w tym również zawodowej. Przy naruszeniu dobrego imienia, uzasadnione jest zwykle nakazanie sprawcy opublikowania lub wygłoszenia oświadczenia adresowanego do szerokiego kręgu odbiorców, który powinien co najmniej obejmować osoby mogące mieć związek z działalnością prowadzoną przez osobę pokrzywdzoną, zwłaszcza zawodową (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt V ACa 1024/17, Legalis).

Nie zostały przez pozwanego jako autora spornych artykułów zachowane standardy należytej staranności. Treści opublikowanych artykułów, których autorem był pozwany, mogły bowiem podważyć zaufanie do powoda jako znanego, cenionego przedsiębiorcy, niezbędne do dalszego efektywnego prowadzenia działalności gospodarczej. W treści spornych artykułów, zostało wymienione nazwisko powoda, zostały też zamieszczone zdjęcia mieszalników należących do firmy powoda. W spornych artykułach, zostały sformułowane argumenty i porównania, które nie znajdowały obiektywnego uzasadnienia, podważały wiarygodność i renomę firmy powoda, której nazwa nawiązujące wprost do nazwiska powoda i dlatego stanowiły bezprawne naruszenie dobrego imienia powoda. Wymowa publikacji dotyczyła poziomu wynalazczości i innowacyjności rozwiązań stosowanych w firmie powoda, spowodowała

krytyczny przekaz, nieprawdziwy i wprowadzający konsumentów w błąd. Z artykułów tych wynika, że powód nie jest projektantem ani producentem swoich urządzeń, a jedynie montuje cudze elementy przypisując sobie prawa do urządzeń. Firma powoda została określona przez pozwanego jako „powłokowa”, „blonowa”. Tymczasem przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że urządzenia należące do powoda powstawały w oparciu o dokumentację techniczną, której autorami byli inżynierowie powoda, że posiada on odpowiednią kadre, hale produkcyjne, że naturalnie korzysta z podwykonawców, jak każdy producent. Powód słusznie wskazał, że istotą wykonania urządzenia mieszalnika homogenizującego, było zaprojektowanie określonych rozwiązań, bo od tego zależy dalszy proces technologiczny i przydatność urządzenia. Treść spornych artykułów poprzez zastosowanie odniesień i porównań wobec firmy powoda, uderzała więc w dobre imię powoda. Działanie, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, uzasadniało więc udzielenie powodowi ochrony przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. za naruszenie dobrego imienia powoda, związanego z postrzeganiem go przez osoby trzecie w aspekcie zawodowej działalności powoda, bez zaufania których prowadzenie dalszej działalności było zdecydowanie utrudnione.

Za adekwatne do okoliczności sprawy, w tym sposobu naruszenia dóbr osobistych powoda, Sąd uznał zawnioskowane w pozwie środki niemajątkowej ochrony poprzez złożenie przez pozwanego oświadczenia o treści podanej w pozwie i opublikowanie tego oświadczenia na stronie internetowej oraz w czasopiśmie (...), ze względu na szeroki wydźwięk wywołany przez sporne artykuły. Zasadne było bowiem, aby przeprosiny dotarły do kręgu odbiorców będących czytelnikami tego magazynu, w którym artykuły zostały opublikowane. Skutkiem publikacji było bowiem pogorszenie zaufania powoda do obecnych i przyszłych kontrahentów. Ze sposobu ochrony, która została zgłoszona przez powoda w pozwie, wynika, że w jego przekonaniu, publikacja może odwrócić skutki wywołane działaniem pozwanego czyli poprawić nadszarpnięty albo przynajmniej zagrożony stan zaufania do powoda i jego firmy.

Na uwzględnienie zasługiwało również roszczenie w zakresie ochrony majątkowej zgłoszone przez powoda na podstawie art. 448 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.000 zł. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. jest roszczeniem samodzielnym, niezależnym od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Oznacza to, iż osoba, której dobra osobiste zostały naruszone ma pełną swobodę wyboru roszczenia, z którym wystąpi przeciwko podmiotowi, który naruszył te dobra. Dopuszczalna jest zatem kumulacja poszczególnych środków ochrony dóbr osobistych przewidzianych w art. 24 i 448 k.c. Przesłanką odpowiedzialności z art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych.

Dlatego oceniając zarówno możliwość zasądzenia jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, Sąd wziął pod uwagę kompensacyjny - a nie represyjny - charakter zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy na podstawie całokształtu okoliczności faktycznych sprawy ocenił, że spełnione zostały przesłanki do uwzględnienia tego środka ochrony dóbr osobistych. Zdaniem Sądu I instancji istotny był tutaj również rodzaj naruszonego dobra. Ponadto, Sąd zbadał nasilenie złej woli pozwanego oraz celowość jego działania. Sąd miał przy tym na uwadze uporczywość w działaniach pozwanego, silny konflikt z powodem po rozwiązaniu umowy o pracę z pozwanym, liczne spory sądowe toczące się między stronami jako przedsiębiorcami. Spółki, w których pozwany był współnikiem, przegrywały te spory i nigdy nie wykonały żadnego z orzeczeń. Na tej podstawie Sąd Okręgowy ocenił, że nie będzie właściwe ograniczenie się do środków niemajątkowych. Zasądzona kwota zadośćuczynienia ma na celu pełnić funkcję kompensacyjną, czyli stanowi finansową rekompensatę uszczerbku, który powstał u powoda jako znanego, renomowanego przedsiębiorcy wskutek działania pozwanego szkodzącego tej renomie i dobremu imieniu powoda, a co za tym idzie powodującego dyskomfort psychiczny, stres i obawy o przyszłość zawodową powoda.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.98 § 1 i § 3 k.p.c.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się pozwany, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego dla Warszawy-Pragi w Warszawie w całości. Rozstrzygnięciu zarzucono:

1. naruszenie prawa procesowego, tj.:

a. art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. – poprzez oddalenie zawnioskowanego dowodu z dokumentu tj. oświadczenia S. G. z dnia 8 kwietnia 2019 r. podczas gdy dowód ten jest kluczowy dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, pozwany nie miał możliwości wcześniejszego złożenia oświadczenia, a dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów nie przedłużyłoby postępowania w sprawie;

b. art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. – poprzez pominięcie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z dokumentu tj. opinii biegłego sądowego J. P. wydanej dla sprawy I Ds. 557/15 prowadzoną przez komendę miejską policji w O., podczas gdy dopuszczenie tego dowodu jest istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy;

c. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów oraz błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności zeznań świadków m. in. M. W., a w konsekwencji uznanie, że twierdzenia zawarte w artykułach były fałszywe i naruszające dobra osobiste, podczas gdy ww. informacje były zgodne z rzeczywistością;

d. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów oraz błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez uznanie, iż właścicielem praw autorskich do projektów wszystkich urządzeń oznaczonych logotypem (...) oraz projektów wykorzystywanych do produkcji urządzeń przez spółkę (...). Sp. o.o. jest A. U. (2) podczas gdy Sąd I instancji nie przeprowadził żadnego dowodu potwierdzającego, że prawa autorskie osobiste czy to majątkowe należą do powoda, podczas gdy żadne z urządzeń powoda nie jest chronione prawem własności przemysłowej i zarejestrowane w Urzędzie Patentowym RP;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 33 ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do przedawnienia roszczeń powoda, podczas gdy stan faktyczny sprawy jasno wskazuje, że powód przy zachowaniu należytej staranności mógł dowiedzieć się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia przed kwietniem 2013 r. tj. przed nowelizacją art. 442¹ § 1 k.c. w związku z czym jego roszczenia uległy przedawnieniu we wrześniu 2016 r. i w styczniu 2017 r.;

b. art. 24 k.c. w zw. z art. 38 Prawa prasowego, poprzez niewłaściwe zastosowanie a w konsekwencji uznanie, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia i wizerunku, podczas gdy informacje opublikowane w magazynie (...) w 2013 i 2014 r. stanowią informacje zgodne z prawdą i nie naruszają wizerunku ani dobrego imienia powoda, a działanie pozwanego nie było bezprawne.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W toku postępowania apelacyjnego powód złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 grudnia 2020 r., sygn.. akt VI Ka 1312/19 na okoliczność prawomocnego skazania pozwanego za czyn nieuczciwej konkurencji na szkodę przedsiębiorstwa powoda.

Na rozprawie z dnia 23 marca 2021 r. pozwany oświadczył, iż czasopismo w którym opublikowano pierwszy artykuł ma datę z września 2013 r. i było ono rozsyłane do wszystkich producentów oraz dystrybuowane na targach w listopadzie 2013 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w znikomym zakresie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny uzupełnił materiał dowodowy w sprawie i dopuścił dowód z wyroków dołączonych do pisma powoda z dnia 18 marca 2021 r. (k. 296 – 298). Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga, VI Wydział Karny utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe z dnia 3 czerwca 2019 r., sygn. akt IV K 400/16 /skazujący pozwanego za wskazane tam czyny nieuczciwej konkurencji, w szczególności ujawnienie i wykorzystanie we własnej działalności informacji, stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa powoda, obejmujących rozwiązania techniczne, technologiczne i konstrukcyjne zastosowane w homogenizatorze czterogrzebieniowym/ oraz orzekł o kosztach postępowania (k. 296).

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił roszczenie powoda, nakazując pozwanemu usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez złożenie stosownych oświadczeń i zasądzenie określonej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie i przedstawił należycie umotywowaną i zasadną ocenę zebranego materiału dowodowego.

Odnosząc się jednak do poszczególnych zarzutów apelacji, wskazać należy, że zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z oświadczenia S. G. z dnia 8 kwietnia 2019 r., pozostawał chybiony. Pozwany, chcąc wykazać zarzut przedawnienia roszczenia mógł odebrać wskazane oświadczenie i dołączyć je do akt sprawy już na etapie wniesienia odpowiedzi na pozew. Tylko w takiej sytuacji ww. oświadczenie mogło zostać dopuszczone jako dowód w sprawie, względnie pozwany mógł w odpowiedzi na pozew zawrzeć wniosek o przesłuchanie S. G. w charakterze świadka. Przedłożenie owego oświadczenia po prawie 2 latach trwania postępowania należało uznać za spóźnione, jednocześnie skarżący ani w postępowaniu przed Sądem I instancji, ani na etapie postępowania apelacyjnego nie wykazał, że nie mógł wcześniej złożyć wskazanego oświadczenia. W konsekwencji poprawnie przyjęto prekluzję powyższego wniosku dowodowego.

Dowód z opinii biegłego sądowego sporządzony na poczet innej sprawy (postępowanie karne przygotowawcze), nie stanowi dowodu z opinii w rozumieniu art. 278 k.p.c. i jako taki może być traktowany jedynie jako uzupełnienie stanowiska strony procesu, która na taką opinię się powołuje. Opinia taka nie mogłaby zaś być poddana ocenie przy zastosowaniu charakterystycznych dla tego rodzaju środka dowodowego kryteriów oceny przy uwzględnieniu zasady unormowanej w art. 233 § 1 k.p.c. (por wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 23 lipca 2019 r., sygn. akt I ACa 17/19). Sąd Okręgowy nie dopuścił dowodu z opinii J. P., wskazując na jej zbędność dla rozstrzygnięcia i tę wniosek ten należało podzielić, bowiem relewantne dla sprawy mogłyby być tylko ustalenia wyroku karnego skazującego (art. 11 k.p.c.), wydanego po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego na które powołuje się skarżący. Wyroki karne znajdujące się w aktach sprawy potwierdzają jednak dopuszczenie się przez pozwanego czynów nieuczciwej konkurencji (k. 296 i k. 297-298) i są wiążące w postępowaniu cywilnym stosownie do treści art. 11 k.p.c.

Zarzuty co do naruszenia prawa procesowego w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., również nie mogły odnieść postulowanego skutku. Przypomnieć należy, że w świetle ukształtowanej w praktyce i nauce wykładni ww. normy nie może oznaczać jej naruszenia jedynie to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. Ocena dowodów należy bowiem do zasadniczych kompetencji jurysdykcyjnych (władzy judykacyjnej) sądu orzekającego i nawet sytuacja, w której z treści dowodu (materiału dowodowego) można wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez sąd, nie stanowi jeszcze o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie i literaturze wielokrotnie podkreślano, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd wywodząc wnioski faktyczne z przeprowadzonych dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Za naruszające normę art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy też dokonanie oceny niekompletnej (a więc niewszechstronnej - pomijającej istotne dla poczynienia prawidłowych ustaleń fragmenty materiału procesowego).

Skarżący, podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zdołał podważyć oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, a zarzuty w płaszczyźnie art. 233 § 1 k.p.c. w istocie stanowiły polemikę z prawidłowym rozumowaniem Sądu Okręgowego. Nie jest w szczególności prawdą, że powód nie wykazał fałszywości informacji zawartych w wspornych artykułach prasowych.

Kwestionowanie przez skarżącego przedłożonych tłumaczeń przysięgłych z języka rosyjskiego w zakresie materiałów prasowych opublikowanych w periodyku (...) w 2013 i 2014 r. dopiero na etapie postępowania apelacyjnego należy uznać za spóźnione. Nawet gdyby przyjąć, że należało inaczej przetłumaczyć słowo przełożone jako „blonowej”, czy też „powłokowej”, to wydźwięk publikacji wyraźnie wskazuje, że powodowi postawiono zarzut wykorzystywania innych firm, działających na rynku pod postacią przedstawiania projektów firm współpracujących z powodem jako własnych, tj. powoda. Pozwany, opisując w powyższy sposób działalność firmy (...), pod pozorem ukazania zjawiska outsourcingu w branży, w istocie godzi w renomę formy powoda, imputując, że ta nie cechuje się innowacyjnością, a jedynie wykorzystuje inne podmioty gospodarcze. Nie było spornym w sprawie, że powód, prowadząc działalność gospodarczą korzystał z outsourcingu, lecz nie odbywało się to w sposób wskazywany przez W. T.. Tymczasem z akt sprawy wynika, a w szczególności z przedłożonych przez powoda wyroków karnych skazujących, że to skarżący dopuścił się względem powoda czynów nieuczciwej konkurencji w postaci przywłaszczenia własności intelektualnej firmy (...). Skarżący nielegalnie przywłaszczył projekty urządzeń, kiedy jeszcze pracował u powoda i wraz z firmą wcześniej współpracującą z A. U. (1), założył firmę podszywającą się pod powoda i wprowadzającą w błąd inne firmy co do osoby producenta towarów.

Ponadto zarzut, że powodowi nie przysługują patenty na produkowane urządzenia, ani prawnie chroniony znak towarowy, nie wpływa na domniemanie, że prawo własności projektów przysługuje firmie (...). Posiadanie patentu, czy też znaku towarowego nie warunkuje prawa własności (gdyż to ma charakter bardziej pierwotny), a jedynie udziela dodatkowego poziomu ochrony prawnej na gruncie Prawa własności przemysłowej. To, że firma (...) korzystała z pomocy innych producentów przy wytworzeniu ostatecznego towaru i pewne części zamawiała, przy zachowaniu oryginalności myśli projektowej, stanowi zupełnie inny proces niż ten opisany przez pozwanego. Natomiast prawa autorskie do projektów technicznych, konstrukcyjnych i technologicznych, powstałych w firmie powoda, przysługują jemu, względnie jego inżynierom, tworzącym te opracowania bez potrzeby ich „rejestracji”, której brak zarzucał apelujący.

Dodatkowo nie można się oprzeć wrażeniu, że napisane przez skarżącego artykuły prasowe wpisują się w szerszy kontekst jego działalności, wynikający z przedłożonych obecnie prawomocnych wyroków karnych, stwierdzających popełnienie czynów nieuczciwej konkurencji względem powoda. Pozwany manipulował informacjami, naruszając renomę i prawa firmy (...).

W konsekwencji zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego w płaszczyźnie art. 24 k.c. w zw. z art. 38 Prawa prasowego poprzez niewłaściwe zastosowanie były bezzasadne. Powód wykazał zaistnienie przesłanek do udzielenia mu ochrony prawnej dóbr osobistych, jednocześnie skarżący nie zdołał skutecznie podważyć opisanych przez powoda faktów ani obalić domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Również roszczenie majątkowe oparte o treść art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. pozostawało zasadne. Suma żądana przez powoda nie miała charakteru nadmiernego, czy wygórowanego, a wręcz symboliczny. Jednocześnie naruszenie renomy firmy i związana z tym krzywda w postaci dyskomfortu, nie budziły wątpliwości. Ponadto rozważana aktywność publikacyjna W. T. wpisywała się w szersze spektrum działalności pozwanego w stosunku do A. U. (1), co powoduje zasadność uwzględnienia także żądania majątkowego, jakim jest zasądzenie sumy pieniężnej.

Finalnie odnieść się należy do kwestii przedawnienia powyższego roszczenia powoda. W tym zakresie podzielono również ustalenia i rozważania Sądu I instancji. Pozwany twierdząc, że powód dowiedział się o publikacji we wrześniu 2013 i w styczniu 2014 r., winien przedłożyć odpowiednie dowody na tę okoliczność, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu. Jako niewykazane należało uznać twierdzenia, że powód osobiście brał udział w targach w M. w listopadzie 2013 r. i tam otrzymał magazyn, w którym opublikowane zostały artykuły pozwanego, tę okoliczność potwierdza bowiem tylko oświadczenie pozwanego z rozprawy. Jedyne dowód, który w ocenie pozwanego miał wykazywać powyższe twierdzenie, pozostawał spóźniony, a nadto w ocenie Sądu Apelacyjnego z racji, że został przedłożony na późniejszym etapie postępowania – mógł zostać wytworzony na potrzeby niniejszego postępowania. Należy powtórzyć, iż pozwany uprzednio nie wnioskował przesłuchania S. G. jako świadka. Zasadnie też Sąd Okręgowy stwierdził, że całokształt działań powoda uprawnia przyjęcie, że gdyby wiedział o publikacji w datach wskazywanych

przez pozwanego, to odpowiednie kroki podjąłby wcześniej, tak jak w przypadku innych reakcji A. U. (1) na działania skarżącego, zakończonych wydaniem szeregu orzeczeń na drodze karnej i cywilnej. Dodatkowo nie można w niniejszej sprawie mówić o domniemaniu, że powód wiedział o naruszeniu dóbr osobistych i o osobie odpowiedzialnej w dacie wydania publikacji, gdyż czasopismo wyszło na rynku rosyjskim i jakkolwiek powód na wskazanym rynku jako przedsiębiorca działa, tak ciężko twierdzić, że ma obowiązek śledzić na bieżąco prasę branżową wydawaną również na tym rynku.

Apelacja skarżącego odnosi skutek jedynie w zakresie zasadności wykreślenia z treści oświadczenia zawartego w pkt I.3) sformułowania: „oraz, że zgodnie z prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 stycznia 2016 r. (sygn. akt XXVI GC 11/14), spółka (...) Sp. z o.o. nie ma prawa posługiwać się firmą (...), gdyż jest to działanie wprowadzające w błąd i godzące w interes majątkowy A. U. (1)”. Wskazana część oświadczenia podlega wykreśleniu bowiem dotyczy wyroku Sądu Okręgowego wydanego przeciwko spółce (...) sp. z o.o., a nie bezpośrednio przeciwko pozwanemu W. T.. Dodatkowo wyrok zapadł już po publikacji spornych artykułów i to w postępowaniu XXVI GC 11/14 powód mógł dochodzić odpowiednich roszczeń przeciwko ww. spółce. W pozostałym zakresie wyrok Sądu I Instancji odpowiadał prawu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaskarżony wyrok w zakresie oznaczonym w pkt I częściowo zmienił, zaś w pozostałym na zakresie w myśl art. 385 k.p.c. – apelację pozwanego oddalono.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia treść art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany wygrał sprawę zainicjowaną swoją apelacją jedynie w znikomym zakresie, co implikuje obciążeniem skarżącego kosztami postępowania apelacyjnego.